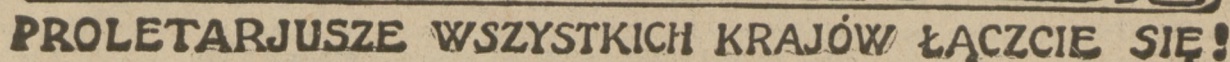


**Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem**



CENA NUMERU 20 GROSZY

Płock, 2 lipca.

O czysto spekulacyjnej, niczem

78 gł. (178 gł. w komisji okręgow.); lista

**Obwód nr. 11 Pręczi.** Lista nr. 1 — 38 gł. (138 gł. w komisji okręgowej; lis-

W TYCH OBWODACH LISTA Nr. 1  
„ZYSKAŁA” PO DRODZE 2649 GŁO-  
SÓW; LISTA Nr. 7 STRACIŁA 250 GŁ.

**LISTA NR 1 ZYSKAŁA**

Lista nr. 7 otrzymała w rzeczywistości 52.813 głosów (a nie 49.807 głosów).

Dyrekcja fabryki wypłacała dotąd ro-

Prowadzone w inspektoracie pracy rokowania w sprawie udzielenia robotnikom kredytu w konsumie fabrycznym do czasu otrzymania przez nich zapomóg, nie dały pozytywnego wyniku, bowiem fabryka godzi się jedynie na udzielenie minimalnych kredytów tylko

Charakterystyczne jest, iż przedstawiciel firmy „Sicmat“, będącej wierzycielką **Widzewskiej Manufaktury**, ogłosił, iż oświadczenie **Widzewskiej Manufaktury** jakoby firma ta żądała zamknięcia fabryki — nie odpowiada prawdzie.

Jakaż to „racja stanu”, w tej nad-  
wyraz poważnej i brzemiennej w na-  
stępstwa chwili nakazuje pomijać  
tych, co posiadają wpływy i zaufanie  
wśród mas a „konferować” z wiszą-  
cymi dziś zupełnie w powietrzu wo-  
zami bez armii, z ludźmi cieszący-  
mi się dziś taką już *nienawścią i nie-  
wiarą*, że gdyby np. wydali hasło do  
jakiejsz nawet walki, *nikt by ich już*

A jeszcze jedno! W każdym innym kraju Rząd w takiej chwili zwołałby parlament i z nim naradził się nad całym „planem oszczędnościowym”. U nas nasi „fachowcy” robią wszystko... sami. Nie ludzimy się co do wartości tego Sejmu. Ale ma w nim rząd przeciw swą większość która mu wszystko uchwali... Dlaczegoż tedy nie pociąga się do tej „oszczędnościowej współpracy” klub „współpracy z rządem”, na którego zwycięstwo tyle energii w roku ub. się zużyło?

Na czym się to wszystko skończy, nie chcemy dziś przesądzać. Pracownicy państwowi złożyli dość dowodów ofiarności, spokoju i odwagi, by śmiać ich ktoś o jakąś „złą wolę” posadzać. Cierpliwość ludzka ma jednak granice, nakreślone **nakazami** **życia.** **Kcz.**

W czasie demonstracji jeden z policjantów uderzył kolbą robotnika. W odpowiedzi na to bezrobotni rzucili w policję kamieniami, a policjanci zaczęli strzelać.

W mieście panuje bardzo podniecony nastrój. Kilka osób aresztowano.

W niedzielę dn. 5 lipca r. b., o godz. 11, przy ul. **Targowej 44 (Praga)** odbędzie się zebranie kolejarzy członków P. P. S.

Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej lub karty wstępu którą można otrzymać w sekretarjacie W. O. K. R., Długa 19.

Sprawa tow. tow. Chodyńskiego, Synowieckiego i innych, skazanych w związku z zajściami w dn. 14 września rozpatrywana będzie przez sąd apelacyjny w Warszawie w dn. 13, 14 i 15 listopada r. b.

Sprawa głośnego zabójstwa w Kasie Chorych w Częstochowie, w której nasi towarzysze skazani zostali na 12 lat ciężkiego więzienia, rozpatrywana będzie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie 12 października r. b.

Wczoraj usiłował odebrać sobie życie przez otrucie się sublimatem urzęd-  
nik urzędu pocztowego Warszawa —  
Sejm, Leon Golasinski. Desperata w sta-  
nie bardzo ciężkim przewieziono do  
szpitala Dz. Jezus.

Jak ustaliło dochodzenie przyczyną  
tragicznego kroku, była rozpacz z po-  
wodu redukcji poborów.



## STRAJK TAKSÓWEK I AUTOBUSÓW

Wczoraj w drugim dniu strajku na miasto nie wyjechała ani jedna taksówka. Strajk, obejmujący całą Polskę, ma przebieg najzupełniej spokojny.

W Łodzi strajkują wszystkie taksówki, z wyjątkiem autobusów „należących do Tow. „Ursus”, które zwolnione są częściowo od opłacania podatku drogowego. W Łodzi straciło pracę 2.400 szoferów.

W Lublinie taksówki, w liczbie 50, nie wyjechały z garażów. Komunikacja międzydzielnicowa unieruchomiona.

W Częstochowie ani jeden autobus nie kursuje. W okręgu częstochowskim nieczynne są autobusy: w Pilicy — 16, w Olkuszu 64, w Kielcach 38, w Przedborzu 14, w Końskich 13, w Radomiu 52, w Łopatowie 19, w Częstochowie 71. Do strajku przyłączyli się przedsiębiorcy, nie należący do związku.

W Białymstoku we wtorek kursowało tylko 10% autobusów. W środę strajkował cały tabor komunikacyjny.

W Zagłębiu Dąbrowskim i w Kielcach autobusy i dorożki samochodowe są nieczynne.

### W WIELKOPOLSCIE:

W Poznaniu ani jedna taksówka nie wyjechała na miasto. No odbytem zgromadzeniu postanowiono wstrzymać ruch komunikacyjny na terenie całego województwa.

W Bydgoszczy, gdzie od dwóch tygodni taksówki nie kursują w nocy, z powodu zrównania ceny taksy — we wtorek unieruchomiono wszystkie taksówki i autobusy.

Kraków jeden tylko wyjechał się z pod solidarności strajkowej.

Wczoraj premier Prystor miał przyjąć delegację Zw. właścicieli autobusów i szoferów. Pan premier na znak protestu przeciwko proklamowaniu strajku taksówek i autobusów — odmówił przyjęcia delegacji.

Właściciele autobusów domagają się obniżenia współczynnika zapewnienia z 0.50 do 0.20, to znaczy do 40 proc. normalnych stawek.

Strajkujący zapowiadają, że jeżeli postulaty ich nie zostaną uwzględnione — będą zmuszeni zlikwidować swoje przedsiębiorstwa.

Z tego będzie zadowolony p. Neugebauer, jako minister, gdyż nie będą niszczone szosy...

\*\*

W czwartek delegacja Związku związków właścicieli dorożek samochodowych przyjęta była przez dyrektora departamentu drogowego w Ministerjum robót publicznych inż. Nestorowicza w obecności naczelnika wydziału p. Rapiego.

Delegacja zapytała, czy ministerjum nie byłoby skłonne chociażby częściowo uwzględnić dezyderaty właścicieli dorożek samochodowych drogą nowelizacji ustawy o państwowym funduszu drogowym podczas najbliższej sesji sejmowej, a do tego czasu zezwolenia na wpłacenie opłat w wysokości 40 proc. przewidzianej w art. 6 ustawy.

Dyrektor inż. Nestorowicz odpowiedział, że nie jest mocen uwzględnić tych postulatów i że w dalszym ciągu obowiązują go jedynie usępstwa, poczynione przez p. ministra robót publicznych, dotyczące rozłożenia kwartalnych rat podatku na raty miesięczne.

Wobec tego konferencja spełzła na niczym. Zawieszenie komunikacji autobusowej będzie trwało do czasu uzyskania audiencji u p. prezesa rady ministrów Prystora, o którą zarząd Związku związków zabiega już od kilku dni.

## NIEPRAWDOPODOBNE!

W niedzielnej numerze „Gazety Warszawskiej” czytaliśmy o świetnych wynikach egzaminów maturalnych w gimnazjum im. M. Konopnickiej w Radomiu, które odbyły się pod przewodnictwem okręgowego wizytatora kura-torium krakowskiego p. S. Wrzóska.

W klasie 8-ej było 29 uczennic. Wszystkie zostały dopuszczone do egzaminów i wszystkie zdały. Trzy zdały z odznaczeniem. Gimnazjum powstało w 1910 r. i utrzymywane jest przez T-wo dla prowadzenia i utrzymywania średniej szkoły żeńskiej w Radomiu. Gimnazjum wychowuje już drugie pokolenie. Szkoła mieści się we własnym gmachu. Zaopatrzona jest we wszelkie pomoce naukowe. Dyrektorem szkoły jest p. Stefan Sołtyk.

Tymczasem rozeszły się pogłoski o odebraniu praw temu gimnazjum. Nic dziwnego, że wiadomość ta wywołała zrozumiałe poruszenie w sferach pedagogicznych i rodzicielskich.

# Protest i postulaty świata pracowniczego

Naczelny Komitet Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych, wobec odmowy ze strony pana Prezesa Rady Ministrów przyjęcia delegacji Komitetu na posłuchanie w sprawie najpilniejszych zażądań obchodzących cały świat urzędniczy, postanowił na posiedzeniu plenarnym w dniu 30-go czerwca b. r. podać do publicznej wiadomości treść przedmiotu, który delegacja powyższa miała przedstawić panu Premierowi. Treść tę zawiera memoriał podany poniżej.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów w miejscu

Naczelny Komitet Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych Rz. P., reprezentujący znaczną większość zorganizowanych zawodowo pracowników, czuje się w prawie i w obowiązku zwrócenia uwagi, że dotychczasowe zarządzenia uszczuplające i tak już niskie uposażenia pracowników, wywołały rozgoryczenie i niepożądane nastroje, które mogą doprowadzić do zupełnej dezorganizacji aparatu państwowego.

Rozumiemy trudne położenie Państwa i wynikające stąd konsekwencje, nie możemy jednak pogodzić się z tem, aby cały ciężar ratowania równowagi budżetowej spychany był wyłącznie na nasze barki, tembardziej, że płace pra-

owników są niższe, niż w jakimkolwiek innym państwie w Europie i nie pozostają w żadnym stosunku do stale wzrastającej drożyzny. W innych państwach europejskich, dotkniętych kryzysem, powołano do pomocy państwu całe społeczeństwo w formie n. p. specjalnego podatku kryzysowego itp., nie obciążając wyłącznie pracowników.

Naczelny Komitet nie może pogodzić się z obniżeniem płac o 15 proc. i zepchnięciem ogromnych rzesz pracowniczych poniżej minimum niezbędnego egzystencji; nie może pogodzić się z odejęciem dodatków stołecznego i kresowego, z nieprawem wstrzymaniem awansów i szczeblowania i wogóle ze stałym dążeniem do pogorszenia położenia materialnego i prawnego świata pracowniczego, mimo jego ciężkiej i ofiarnej pracy dla Państwa. Niepodobna pogodzić się z nierównomiernym traktowaniem pracowników pod względem uposażenia, polegającym na odejmowaniu jednemu większej, innemu mniejszej części poborów, co jaskrawo uwydatnia się przy zastosowaniu stanowiska Rządu w stosunku do pracowników niższych grup, emerytów, wdów i sierot, pobierających nieraz kilkunastozłotowe zapłaty, a wojskowych zawodowych i funkcjonariuszów policji państwowej z drugiej strony.

Wywołana obniżeniem o 18 — 38%

poborów, pauperyzacja sztabu pracowniczego, pomijając, że w skutkach swych sprowadza poważne obniżenie dochodów państwowych, jest tem groźniejsza, że w dalszym następstwie może zepchnąć słabsze jednostki w otchłań demoralizacji, do szukania nielegalnych źródeł dochodu itd. narażając państwo na nieobliczalne skutki i szkody.

Naczelny Komitet ze względu na rozpowszechnione pogłoski oświadcza, że w sferach pracowniczych panuje żywe zaniepokojenie wobec zamiarów nowelizacji masowych redukcji personalnych jak niemniej zmian na niekorzyść pracowników postanowień obowiązujących ustaw urzędniczych. W związku z tem Naczelny Komitet zwraca się do pana Premiera z prośbą, aby spowodował przesłanie Naczelnemu Komitetowi projektu ewentualnej noweli do pragmatyki celem rozpatrzenia i wypowiedzenia się względnie aby przed powzięciem decyzji umożliwił Naczelnemu Komitetowi wypowiedzenie się we wszystkich sprawach dotyczących położenia materialnego i prawnego pracowników.

Niezależnie od tego domagamy się:

- Przywrócenia 15 proc. dodatku oraz 10 proc. dodatku stołecznego i kresowego.
- Przywrócenia z dniem 1-go lipca 1931 r. szczeblowania i awansów.

## „Specjalna Komisja” poleciła obniżenie płac akordowych w hutnictwie żelaza na G. Śląsku

Wykrętne stanowisko żółtych związków

W roku 1926 pod naciskiem zorganizowanej w PPS klasy robotniczej doszła do skutku słynna komisja ankietowa, która, wyposażona na obszerne pełnomocnictwa, przystąpiła do badania gospodarki kapitalistycznej w różnych dziedzinach produkcji. Komisja pracowała pilnie i sprętnie. Rezultaty swych badań ogłosiła publicznie. Komisja wyraźnie wskazała kapitalistyczne bagno gospodarcze i administracyjne, dając niedwuznacznie do zrozumienia, gdzie tkwią przyczyny niedomagań. Wskazała również środki zaradcze.

Od tego czasu upłynęły już 4 lata. Ani kapitaliści, ani rząd, wniosków komisji ankietowej nie wzięły pod rozwagę; nie próbowano ich zastosować w życiu. Ogromna praca ludzi fachowych poszła na marne. Od tej też chwili musiał świat pracy stracić wszelkie zaufanie do jakiegokolwiek „badania komisijnego” za rządów sanacyjnych.

A przecież od czasu do czasu, zwłaszcza na Śląsku, gdzie bankrutstwo gospodarki kapitalistycznej uwydatnia się

najjaskrawiej, pocnoszą się głosy, aby ponownie przez „specjalną komisję” „zbadać” warunki produkcji przemysłowej.

Na skutek nalegania „żółtych” organizacji zawodowych, bawiła przez trzy dni „specjalna komisja”, która „badala” położenie gospodarcze hutnictwa żelaznego na Górnym Śląsku”. Pomysł komisji powstał w związku z zatargiem zarobkowym. Kapitaliści dążyli do obniżenia płac o 15%. Komisja Ankietowa odrzuciła to żądanie, pozostawiła jednak otwartą kwestję płac akordowych. Rząd starał się skłonić Związki zawodowe, aby te dobrowolnie zgodziły się na obniżenie płac akordowych. „Żółte” organizacje wykazywały dużą skłonność do tej propozycji, nie miały jednak odwagi brać na siebie odpowiedzialności za ten krok. I oto z sytuacji tej mają być wyprowadzone przez uchwały wspomnianej komisji.

Komisja składała się z 5 przedstawicieli rządowych; przedstawiciele robotników nie byli do badań dopuszczeni.

Obecnie właśnie przedłożone zostało sprawozdanie komisji: Jest ono bardzo króciutkie. O swych badaniach komisja miała dosłownie tylko tyle do powiedzenia:

„Po zbadaniu położenia gospodarczego na Górnym Śląsku, kosztów własnych hut, cen sprzedażnych, rynków zbytu i plac robotniczych, komisja przyszła do następującego wniosku...”

Wnioski streszczają się w tem, że płace akordowe robotników muszą być obniżone przez Wydziały Parytetyczne pod przewodnictwem bezpartyjnego przewodniczącego”.

Taki oto rezultat całego badania. Płace będą obniżone, ale „żółte” związki zostały uratowane, gdyż robotnikom będą mogły opowiadać, że żadnej winy nie ponoszą, a tylko... Wydziały Parytetyczne.

Tej niecnej grze musi być położony kres. Rola „żółtych” organizacji musi być zdemaskowana.

Jan Kawalec.

## Ponowna konferencja Z. Z. K. i Z. Z. M. z p. Ministrem Kühnem

Pod wrażeniem dwóch wieców, jednego w Warszawie, dn. 28 ub. m. staraniem C. K. P., drugiego, dn. 27 ub. m., zwołanego przez oba związki klasowe kolejarzy w Katowicach, udała się dn. 1 b. m. delegacja Związków ZZK. i ZZM. ponownie do p. ministra Kühna, celem zasięgnięcia u niego informacji w sprawie dalszych zamierzeń rządu. W delegacji wzięli udział: prezes ZZK. tow. Kuryłowicz, wiceprezes tow. Małsamin i sekretarz Prezydium tow. Wojewoda; nadto prezes ZZM. tow. Borkowski, tudzież członkowie Prezydium tow. tow.: Komorowski, Siadak i Somerfeld.

W imieniu delegacji oświadczył tow. Kuryłowicz, że delegacja zjawia się w tym celu, by zwrócić uwagę ministra, a zarazem i rządu, na głębokie wzburzenie kolejarzy, jakie przejawiało się na obu wiecach i zapytać, czy i w jakim stopniu rząd z rozgoryczeniem kolejarzy zamierza się liczyć, i czy w stanowisku rządu zaszły od ostatniej audiencji jakie zmiany. Mówca zwraca uwagę na gwałtowny napór mas na Związki, od których przecież nie można żądać, by miały wogóle wobec kolejarzy usprawiedliwiać w jakimkolwiek sposób całą obecną politykę rządu.

W odpowiedzi na to minister oświadczył:

czył naogół to samo, co p. Prystor powiedział związkom sanacyjnym. „Ofiary” ze strony kolejarzy są, zdaniem p. ministra, potrzebne dla utrzymania „równowagi budżetowej”. Minister rozumie rozgoryczenie kolejarzy; jednakże sytuacja „może już nie długo na tyle się poprawi”, że te ofiary nie będą potrzebne (2!).

Na razie minister pragnąłby tylko, we dle swej możliwości „złagodzić” dotkliwie dla pracowników skutki redukcji płac... Nawiązując tedy do swego oświadczenia na poprzedniej konferencji z obu Związkami (dn. 26 ub. m.), dotyczących „specjalnego funduszu zapomogowego” dla pracowników, minister zawiadamia, że przeznaczony na cel powyższy „fundusz zapomogowy” ma „przygotowany” z tego funduszu, pracownikom, dotkniętym ostatnią obniżką płac (Warszawa, Śląsk, powiat pomorski). Min. Kom. ma zamiar udzielać „zapomóg miesięcznych”, których wymiary będą przypuszczalnie następujące:

- 1) pracownikom od XVI do XIII wł. grupy uposażenia (wzgl. od 8 do 5 wł. kategorii plac nieetatowych), mającym 3 i więcej dzieci przynajmniej się zapewne po 15% zasadniczego uposażenia.
- 2) pracownikom od XII do X gr. upos.

wł. (wzgl. od 4 do 2 wł. kategorii płacy), mającym po 4 i więcej dzieci, po 10% zasadniczego uposażenia.

Nad ustaleniem wymiaru tych zapomóg Minister właśnie zastanawia się, jakoteż na kwestję, które grupy do korzystania z zapomóg mają być wyłączone.

Zapomogi te mają być płacone od 1 b. m. W sierpniu, o ile stan pozwoli im na to, rzeczne zapomogi zostaną „może” rozszerzone.

Wreszcie p. minister apeluje ponownie do delegacji, by starała się wpłynąć „uspokajająco” na umysły... Na powyższą odpowiedź p. ministra tow. Kuryłowicz złożył w imieniu delegacji oświadczenie, że wprowadzenie delegacji wszystko to, co minister powiedział, podaje lojalnie do wiadomości publicznej, wskazuje z góry musi zaznaczyć, że oba Związki oświadczenie p. ministra zadowolnić się absolutnie nie mogą i nadal domagają się kategorycznie cofnięcia redukcji płac, gdyż położenie kolejarzy już przedtem było ciężkie, a obecnie narażeni są oni wręcz na głód, na co żadne „zapomogi” nie pomogą...

Na tem zakończyła się krótka ta konferencja.

## WIELKI WIEC ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

W środę odbyło się na podwórzu przy ul. Wareckiej 7 tłumne zgromadzenie robotników budowlanych.

Po zagajeniu wiecu przez sekretarza okręgowego Związku Robotników Budowlanych, tow. Feliksa Sochę, który mówił o stosunkach, panujących w przemyśle budowlanym i o niedzy robotników tego zawodu — przewodnictwo objął poseł tow. Kazimierz Dobrowolski, wygłaszając przytem krótkie przemówienie.

Następnie referat na temat obecnych stosunków w Polsce i zadań klasy robotniczej wygłosił poseł tow. Zygmunt Żuławski. Po obszernym omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej, wykazał dobitnie, że tylko dobrze zorganizowana klasa robotnicza może przeciwstawić się skutecznie istniejącemu stanowi i wzywał robotników do masowego organizowania się w klasowych związkach zawodowych.

Przemówienia przyjęto gorącymi oklaskami.

Jakiś przedstawiciel „oddziału malarzy żydowskich” próbował „polemizować” z wywodami przedmówców, ale mówił tak głupstwa, że zgromadzenie nie pozwoliło mu skończyć.

Z kolei przemawiali: tow. Szajer, piętnując obłudę komunistów i faszystowską działalność B. B. S., oraz tow. Jan Stańczyk, który wykazał również przykłady z walk górników, iż na drogą, prowadzącą do celu, bezwzględna solidarność i świadczona organizacyjna, ta siła organizacyjna, której mówił tow. Żuławski.

Zgromadzenie miało przebieg poważny. Zebrani z przejęciem słuchali przemówień. Z wielkim zapalem i myślnie przyjęto rezolucję, domagającą się od Rządu: uruchomienia kredytów budowlanych, w celu ożywienia ruchu budowlanego, ustawowego skrócenia czasu pracy; wypłacania zasiłków z Funduszu Bezrobocia w ciągu 17 tygodni zniszczenia sezonu martwego dla robotników budowlanych; wypłacenia stałe za pomocą doraźnych tym, którzy utracili prawo do zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Zgromadzeni protestują przeciwko represjom policyjnym, stosowanym w czasie strajków; domagają się uwolnienia tramwajarzy, aresztowanych za strajk; protestują przeciwko mieszanin się policji do zatargów przedsiębiorców z robotnikami.

W końcu — zebrani wyrażają bezwzględna gotowość poparcia wszelkiej akcji związku Robotników Budowlanych, oraz wzywają robotników, stojących poza organizacją, względnie należących do rozbijackich „związekczków”, ażeby wstępowali do Związku Robotników Budowlanych, prowadzącego bezwzględną walkę z wyzyskiem. Robotnicy oświadczają, że nie zgodzą się na obniżkę płac i nie pozwolą sobie narzucić pogorszonych warunków pracy.

Wiek zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem „Czerwonego” i „Międzynarodówki”.

## CZYŻBY?...

Wczoraj krążyły pogłoski jakoby miała nastąpić nowa rekonstrukcja gabinetu p. Prystora. Rekonstrukcja ograniczyć się ma do dwóch tek.

Min. Neugebauer, który bawi na urlopie, ma powrócić na poprzednio zajmowane stanowisko. Następcą jego ma być jeden z kierowników Zakładów Inspekcji wojskowej. Wymieniane jest nazwisko płk. Meyera.

Również mówi się o dymisji gen. Zarzyckiego, który niebardzo orientuje się w dziedzinie przemysłu i handlu. Jako jego następca wymieniany jest b. minister Kwiatkowski.

Pogłoski powyższe notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Mało prawdopodobnym jest, aby rekonstrukcja nastąpiła obecnie.

## ZWYŻKA DOLARA

W sferach finansowych dało się zauważyć bardzo silne podniecenie, z powodu jest wyższości kursu dolara 8.97 do 9.10 a nawet 9.12 zł.

Wczoraj dolar oficjalnie był 8 (sprzedaż 8.907, kupno 8.903), je w obrotach pozagieldowych dokonano transakcji po 9.12—9.15 za dolar.

Podniecenie udzieliło się też poszczególnym drobnych oszczędności.

## ARESZTOWANIE

Onegdaj aresztowany został woźny sejmowego Klubu Nowego Włodzimierz Jabłoński pod zarzutem siania niepokojących pogłosek.

## Rozruchy antysemityczne w Salonikach

Wiedeń, 27. (ATE.) Donoszą z Saloniku o ponownym się rozruchach antysemitycznych. Grupy demonstrantów usiłowały przypuścić szturm do sklepów i

domów żydowskich. Silne oddziały policji zdołały położyć kres tym zamieszkom. Podczas wczorajszego pogromu 5 osób poniosło śmierć, a 50 jest ran-

nych. W dzielnicy żydowskiej 200 domów uległo doszczętnemu zniszczeniu. Pogrom miał być zorganizowany przez nacjonalistyczne związki studenckie.

## Stracenie Kuertena

Berlin, 27. (ATE.) Donoszą z Kolonii, że dziś o godz. 6-ej rano wykonano wyrok na „wampirze” z Düsseldorfu, słyn-

nym Piotrze Kuertenie. Egzekucja odbyła się na dziedzińcu więzienia przy pomocy gilotyny stosow-

nie do postanowień kodeksu Napoleona, który obowiązuje w tej części Nadrenji.



# MILJONY ZARAZKÓW NA JEDNEJ MUSZE

Muchy roznoszą zarazki tyfusu, dżumy, szkarlatyny i innych niebezpiecznych chorób. Rodzą się one w brudnych miejscach, gromadzą się wśród nieczystości i zanieczyszczeń, następnie zaś zakażają nasze pożywienie, powodując cały szereg chorób. Powinniśmy zabezpieczyć się przeciwko tym posłannikom śmierci, rozpylając Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, chrzątki, mrówki, mole, kluski, karabki, oraz ich zarodki. Rozpylony Flit, aczkolwiek zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Łatwy w użyciu. Nie plami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladowców.

Rozpylajmy

# FLIT

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zamkniętych blaszankach.

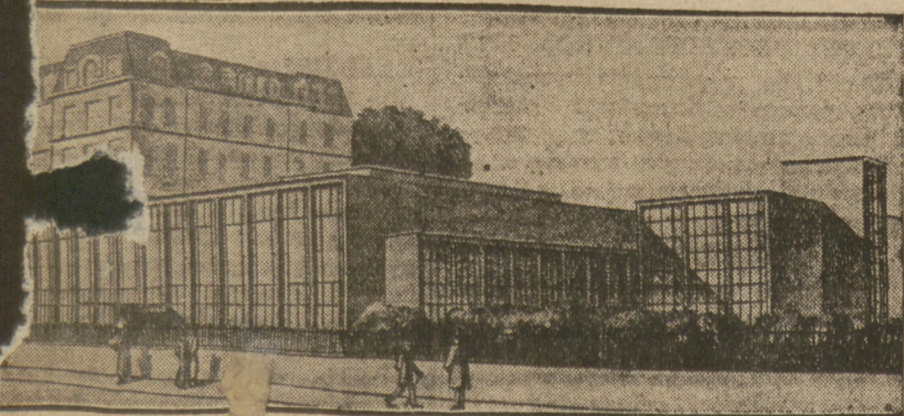


## WILSONA W POZNANIU



Poznań w parku Wilsona ukończono już roboty przy ustawianiu pomnika prezydenta Wilsona, dłuta amerykańskiego rzeźbiarza Borgluma. Jutro, 4 lipca, w obecności żony prezydenta oraz licznych gości, przybędą z oceanu i z całego świata, nastąpi odsłonięcie pomnika. Odsłonięcia będzie przewodniczył m. in. Ignacy Paderewski — jak wiadomo — w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd.

## W TYM GMACHU ODBĘDZIE SIĘ MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA



Nasze zdjęcie przedstawia budowany gmach, w którym odbędzie się w roku przyszłym

## NIEWYPŁACALNY MAGISTRAT WARSZAWSKI

Magistrat warszawski nie wypłacił w dniu 1 lipca poborów pracownikom etatowym, kontraktowym i dniówkowym. Wywołało to ogromne wzburzenie wśród pracowników.

Wczoraj około godz. 1 kasa magistracka poczęła wypłacać drobne zaliczki w wysokości 10 do 50 zł.

Kiedy nastąpi wypłata całkowitych poborów — niewiadomo. Wydz. finansowy zapewnia, że nastąpi to jeszcze w bież. tygodniu.

## PRACOWNICY MIEJSKY A 15 PROC DODATEK

Zarz. Zw. Zaw. Prac. Samorządowych wystosował do Prezydenta miasta Warszawy pismo, w którym domaga się wypłacenia nadal 15% dodatku w postaci stałego zasiłku do pensji.

W piśmie ten zarząd Związku podaje do wiadomości, że ogół pracowników w żadnym wypadku nie zgodzi się na obniżenie uposażeń, nietylko ze względu na ciężkie położenie materialne pracowników, ale również ze względu na brak podstaw prawnych w sprawie potrącenia.

Stanowisko Zarządu jest wyrazem nastrojów, panujących w Związku, które ujawniły się w licznych uchwałach, upoważniających Związek do obrony uposażeń w dotychczasowej wysokości wszelkimi dostępnymi środkami aż do strajku włącznie.

## RADA MIEJSKA

Z powodu spóźnionej pory sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej odkładamy do najbliższego numeru.

# Projekt nowej konstytucji hiszpańskiej

Powołana przez rząd republikański komisja konstytucyjna złożona z wybitnych prawników, ekonomistów i polityków hiszpańskich zakończyła swe prace i wypracowała projekt nowej konstytucji hiszpańskiej, który przedstawiony będzie Zgromadzeniu Narodowemu. Projekt konstytucji składa się z 102 artykułów. Oto najważniejsze z nich:

Art. 1 stwierdza, iż Hiszpania jest republiką demokratyczną i że władza należy do ludu.

Art. 2—5 omawiają sprawę autonomii poszczególnych prowincji. Każda z prowincji lub kilka prowincji razem otrzymać mogą autonomię pod warunkiem, że 3/4 uprawnionych do głosowania wyborców wypowie się za autonomią. Rządowi centralnemu zastrzeżona jest wyłączna administracja polityki zagranicznej, celnej, walutowej, komunikacyjnej, sprawy ustawodawstwa karnego, prawo wypowiedzenia wojny, oraz stosunków między obywatelem i państwem. Statuty autonomiczne nie mogą stać w sprzeczności z ustawami państwowymi.

Art. 6 oświadcza, iż w Hiszpanii nie istnieje religia państwa. Kościół katolicki jest stowarzyszeniem prawa publicznego. Mogą być tworzone inne stowarzyszenia religijne o podobnym charakterze.

Art. 10 stwierdza, że państwo nie uznaje tytułów szlacheckich, które jed-

nak mogą być używane prywatnie.

Art. 11 ogłasza wolność przekonań. Art. 27 stwierdza obowiązek państwa do chronienia własności i przewiduje jednocześnie, iż własność prywatna może ulec przywłaszczeniu, gdy interes publiczny będzie tego wymagał.

Art. 28 stwierdza, iż praca jest obowiązkiem społecznym, który pozostaje pod szczególną ochroną ustaw. Rząd wyda ustawy regulujące zagadnienie pracy i udział robotników w kierownictwie i zyskach przedsiębiorstw.

Art. 29 stwierdza obowiązek powszechnego nauczania w szkołach powszechnych, gdzie nauka jest bezpłatna. Nauka religii nie jest przymusowa jednakże państwo zabezpiecza w szkołach naukę religii na życzenie.

Art. 32 omawia ustrój władz ustawodawczych. Władza ustawodawcza należy do narodu, który wykonywa ją przez parlament. Parlament składa się z kongresu i senatu. Kongres składa się z posłów wybranych w powszechnych, bezpośrednich i tajnych wyborach, w których biorą udział mężczyźni i kobiety po ukończeniu 23 lat. Senat składa się z 240 senatorów, z których 60 wybierają związki pracodawców, 60 związków pracowników, 60 wolne zawody i 60 uniwersytety i korporacje religijne. Senat nie może być rozwiązany. Każda z powyższych 4-ech grup musi być odnowiona co 4-ry lata. Wojskowi w czynnej

służbie nie mogą być ani posłami ani senatorami.

Obie izby zbierają się corocznie 2-go października na przeciąg najmniej 4-ch miesięcy.

Art. 43 ogłasza prawo inicjatywy ustawodawczej, które przysługuje rządowi, senatowi i kongresowi. Projekty ustaw uchwalone przez kongres odsyłane są do senatu. Jeżeli senat je uchwalą, przedstawiane są prezydentowi republiki do wykonania. Jeżeli senat odrzuci projekt ustawy wówczas może uzyskać ona moc obowiązującą jeżeli absolutna większość kongresu uchwalą ponownie projekt.

Art. 49 stwierdza, iż prezydent republiki hiszpańskiej, wybierany zostaje na przeciąg 6-tych lat przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z członków kongresu i senatu absolutną większością głosów przy quorum 2/3 ogólnej liczby. Prezydentem republiki nie mogą być wybrani wojskowi w czynnej służbie, duchowni, oraz członkowie b. rodziny panującej.

Pomowny wybór prezydenta jest nie-dopuszczalny.

Zasługuje na uwagę ustęp, który głosi, że prezydent może podpisywać tylko takie akty wypowiedzenia wojny, które dotyczą wojny sprawiedliwej, przewidzianej w międzynarodowych traktatach zarejestrowanych w Lidze Narodów.

## PAN PRYSTOR A STRAJK SAMOCHODÓW

Od związku związków właścicieli przedsiębiorstw autobusowych otrzymujemy pismo, w którym czytamy:

„Dopiero z prasy w dniu 1.VII. r. b. dowiedzieliśmy się, że Prezydium Rady Ministrów wyznaczyło dla nas na dzień dzisiejszy audjencję u JWPana Prezesa Rady Ministrów i że były poczynione zalecenia zwołania konferencji międzyministerialnej i wreszcie, że z powodu zawieszenia ruchu wszelkie zarządzenia te zostały rzekomo odwołane. Jakkąkolwiek kategorię nie stwierdzamy, że o powyższym nie zostaliśmy uprzednio poinformowani.

Niektóre pisma wyraziły przekonanie, że władze miarodajne nie widzą możliwości podporządkowywania się przymusowi z jakiegokolwiek strony, czyniąc z tego tem samem sprawę prestiżu. Przeciwnie tego rodzaju postawieniu rzeczy zastrzegamy się z całą bezwzględnością, gdyż nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy w jakimkolwiek stopniu wywierać przymusu. Usiłowania nasze miały charakter prób, opartych na rzeczowych dowodach.

Wstrzymanie ruchu zostało spowodowane terminem płatności w dniu 1 lipca pierwszej raty wynikającej z tytułu podatku drogowego. Zatem przedsiębiorcy nie będąc w stanie uiścić opłat od nich żądanych, widzieli się zmuszeni do zawieszenia ruchu.

## BEZROBOCIE

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, sprawozdanie z rynku pracy za ostatni okres tygodniowy wykazuje na 27 czerwca

280.165 bezrobotnych.

Zasiłki ustawowe pobrało

94. 405

pozostających bez pracy. Bezrobocie w poszczególnych okręgach wynosiło na dzień 27 b. m.: woj. śląskie 59.649, Łódź miasto 25.245, Sosnowiec 21.355, Poznań 11.330, Łódź okrag 10.064, Częstochowa 10.508, Warszawa okrag 8.952, Bydgoszcz 8.872, Włocławek 7.487, Lwów 6.099, Drohobycz 6.085, Żyrardów 5.296, Radom 5.194, Lublin 5.251, Kraków 4.902, Grudziądz 4.592, Białą 4.580, Chrzanów 4.339, Piotrków 4.236, Ostrów 4.189, Kalisz 3.858, Białystok 3.699, Wilno 3.435, Nowy Sącz 3.432, Brześć n.B 3.380, Tczew 3.130, Stanisławów 2.970, Grodno 2.715, Przemyśl 2.609, Ostrowiec 2.521, Siedlce 2.419, Równe 2.221, Gdynia 2.123, Płock 1.905, Toruń 1.975, Kielce 1.583, Baranowice 786 i Tarnopol 476.

## SKARGA MAGISTRATU DO TRYBUNAŁU

W najbliższych dniach radca prawny magistratu m. Warszawy złoży skargę do Trybunału Administracyjnego w sprawie decyzji Min. Spraw Wewn., mocą której obniżone zostały pobyty pracowników miejskich o 15%.

## REDUKCJE URZĘDNIKÓW W PRZEM. GÓRNOŚLĄSKIM

Dn. 1 lipca straciło pracę około 800 urzędników, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim. Wypowiedzenie otrzymali oni przed paru miesiącami.

W dn. 30 czerwca znowu otrzymało wypowiedzenie pracy na dzień 30 września około 100 urzędników w całym szeregu przedsiębiorstw.

## Hołd Związku Syndykatów Dziennikarzy dla p. Wilson

Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich złożył wczoraj na Zamku, na ręce p. Prezydentowej Wilsonowej, wiązankę róż biało-amarantowych z odpowiednim piśmem, wyrażającym hołd oraz wdzięczność dla zmarłego Prezydenta Wilsona.

## „OSZCZĘDNOŚCI”

„I. K. C.” donosi ze Lwowa, iż w związku z akcją oszczędnościową Rządu, wszyscy lekarze szkolni we Lwowie otrzymali wypowiedzenie pracy z dniem 30 września.

Taki sam los ma spotkać sekretarzy i sekretarki wszystkich średnich zakładów naukowych.

Skasowanie poradni lekarskich przy szkołach, których istnienie jest bardzo potrzebne dla ochrony zdrowia uczącej się młodzieży — oto jeszcze jeden charakterystyczny przyczynek do metod „oszczędnościowych” „sanacyjnego” Rządu!

## PODZIĘKOWANIE

Ogół zredukowanych pracowników Urzędu Pożyczek Państwowych składa serdeczne podziękowanie adw. adw. Z. Kopankiewiczowi i Szablowskiemu za bezinteresowną i owocną pomoc prawną.

## PODRÓŻ PO ZŁOTE RUNO

W najbliższych dniach ma wyjechać delegacja Rządu polskiego, celem sfinalizowania rokowań w związku z nową pożyczką, jaką Polska ma otrzymać od kapitału zagranicznego.

## KONFISKATA „NAPRZODU” ZA MOWĘ WITOSA

„Naprzód” z dn. 1 lipca został skonfiskowany za całe prawie streszczenie mowy Wincentego Witosa, wygłoszonej na tarnowskim zjeździe Stronnictwa Ludowego.

## TEROR RZEZNIKÓW ŁÓDZKICH

W związku z nieuwzględnieniem przez Magistrat żądań rzeźników, którzy domagali się podwyższenia cen mięsa wieprzowego i przetworów mięsnych o 20%, rzeźnicy w Łodzi rozpoczęli akcję represyjną przez zamknięcie wszystkich sklepów rzeźniczych.

Teror rzeźników idzie tak daleko, iż rozstawili oni posterunki na drogach wjazdowych do miasta, usiłując uniemożliwić wóz trzody i mięsa.

Zdarzały się również wypadki teroru na terenie rzeźni, gdzie rzeźnicy usiłowali nie dopuścić do spędu trzody i dokonania uboju.

W sprawie tej interwenjował u wojewody wiceprezydent miasta tow. Rapalski, domagając się bezwzględnego podjęcia energicznych środków przeciwko rzeźnikom, zmierzającym do wygólowania cen.

## NOWY ZARZĄD CH. D. SEN. KORFANTY WYBRANY PREZEM STRONNICTWA

W dn. 1 lipca obradował w Warszawie nowo wybrany zarząd główny polskiego stronnictwa Ch. D.

Prezesem, jak donosiliśmy, wybrany został senator Wojciech Korfanty, a w skład członków komitetu wykonawczego weszli pp. Chaciński, poseł dr. Tempka z Król. Huty, ks. radca Szwańnoch z Chorzowa, dr. Józef Zawadzki, ks. Kasprzyk i F. Urbański.

Prócz tego wchodzi do komitetu wykonawczego z urzędu: prezes klubu sejmowego, były premier Ponikowski i senackiego p. Thullie.

## WYCIECZKA W TATRY

W Tatry od 14 do 23 sierpnia, pod kierownictwem p. S. Dubois. Z Zakopanego przez Zawrat, Rysy, Popradzki Staw, Szczybskie jezioro, Smokowiec, wodospady Kolbachu, Pięć Stawów Spiskich, szczyt Łodowy (2630 m.) Ślubi zostają przy Pięciu Stawach Spiskich. Powrót przez dolinę Jaworową. Koszt 65 zł.

Zapisy i informacje w Sekretariacie Generalnym TUR. ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03 od 5—7.

POPRAWKI I ZASTRZEŻENIA Z JEZ. FRANCUSKIEGO I POLSKIEGO usunę w zakresie klas 8-tych, z innych przedmiotów w zakresie klas 4-tych. Szybko uczyć dorosłych. Mazowiecka 4 m. 23, o 3 i od 8 — 9.

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie Administracji „ROBOTNIKA” o wszelkich niedomaganach w kolportażu „Robotnika” i o wypadkach niemożności nabycia pisma w kioskach lub u chłopców w Warszawie i na prowincji.

Adres: Warecka 7, tel. 313-80.



## NA MOTOCYKLACH Z WARSZAWY DO AFRYKI



Z Warszawy wystartowały dwa motocykle z polskimi jeźdźcami udającymi się na raid turystyczny do Afryki. Raid ten organizują członkowie sekcji motocyklowej WKS Legia. Trasa prowadzi z Warszawy przez Wrocław, Pragę, Wiedeń, Salzburg, Innsbruck, Szwajcarię,

Włochy, Sycylię, Tunis, Algier, Maroko i z powrotem przez Gibraltarię, Hiszpanię, Portugalję, Francję, Belgię, Berlin, Poznań do Warszawy. Na ilustracji widzimy start zawodników do gigantycznego raidu.

## WYCIECZKA T. U. R. DO BELGII

Zarząd Główny T. U. R. urządził 1 sierpnia b. r. wycieczkę do Belgii. Plan wycieczki jest naszkicowany w porozumieniu z kierownikiem belgijskiej oświatowej centrali robotniczej, tow. Bousset'em, i obejmuje obok zwiedzenia zabytków, osobliwości przyrody, oraz miejsc wypoczynkowych — zapoznanie się z głównymi instytucjami belgijskiej oświaty, zwłaszcza robotniczej.

Po drodze wycieczka zatrzyma się przez dwa dni w Berlinie; organizacją tego pobytu w Berlinie zajmuje się oświatowa centrala niemiecka. Wycieczka w Berlinie zwiedzi miasto, muzea, oraz instytucje oświaty robotniczej. Zapewne też odwiedzi jeden z teatrów. W dalszej drodze do Belgii wycieczka zatrzyma się w Kołoni, gdzie zwiedzi katedrę oraz inne osobliwości. Po przybyciu do Belgii — zapozna się w Leodjum z oświatą szkolną. W Brukseli zwiedzi słynny uniwersytet socjalistyczny na przedmieściu Uccle, oraz centralę oświaty robotniczej (Maison du Peuple). W Gandawie i Brugges wycieczkowcy obejrzą stare

kościóły i gmachy, oraz sławną spółdzielnię. W Ostendzie nad La Manchelem wycieczka obejrzy Riwierę belgijską i odpocznie przez cały dzień. W dalszym ciągu, w Charleroi obejrzy głośny na cały świat uniwersytet pracy; w Mariemont — piękny park i zamek, które są obecnie centralą t. zw. „drobnej kultury” rolniczej i robotniczej. Wycieczka się przekona, jak wysoko stoi oświata robotnicza, zorganizowana w prowincji Hainaut przez samorząd, w którym większość mają socjaliści.

W powrotnej drodze wycieczkowcy udadzą się w belgijskie góry Ardenny; spędzą jeden dzień w pięknym miasteczku Dinant nad Mozą, — otoczonym skałami. Z Dinant wycieczka statkiem uda się Mozą wśród pięknego otoczenia górskiego do Namur, zaś stamtąd rozpocznie drogę powrotną do Polski.

Koszta wynoszą 350 zł, z częściowym utrzymaniem. Szczegółowych informacji udziela biuro Głównego Zarządu TUR, Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03. Zapisy do dnia 12 lipca.

## „Ustępstwa” rządu dla kolejarzy

Pułkownikowska „Iskra” ogłasza następujący komunikat:

(ISKRA) Jak się dowiadujemy w ramach budżetu PKP, opracowany został plan przyjsia z doradczą pomocą pracownikom kolejowym, pobierającym najniższe uposażenie i obciążonym licznymi rodzinami, a temsamem najbardziej dotkniętym ostatnimi redukcjami uposażeń. Plan ten, jak się dowiadujemy, przedstawiony przez p. ministra Kühna pozostałym członkom gabinetu, uzyskał już aprobatę rządu. W ramach powyższego planu pracownicy PKP, od XVI do XIII grupy uposażenia, posiadający troje i więcej dzieci, otrzymają na lipiec zapomogę w wysokości 15% zasadniczego uposażenia. Pracownicy od XII do X grupy, posiadający czworo i więcej dzieci, otrzymają zapomogę w wysokości 10% zasadniczego uposażenia. Zapomogi te stosowane będą do tych pracowników PKP., którzy utracili dodatek stołeczny, bądź też mają zmniejszony dodatek kresowy. Nie otrzymają zapomogi ci pracownicy PKP., z wyemionionych powyżej grup, którzy bądź drogą awansu, bądź też przez przesunięcie w szczeblu uzyskali w dzień 1 lipca powyższe uposażenia. Nie otrzymają też po wyśzych zapomogę pracownicy, korzystający ze znaczniejszych dodatków (premie warsztatowe i dodatki godzinno-kilometrowe, prawa do otrzymania zapomogi nie pozbawiają). Jak się dowiadujemy, zapomogi powyższe prawdopodobnie będą mogły być utrzymane przez następne miesiące przy zachowaniu tej samej zasady przyznawania ich pracownikom P. K. P. najgorszych uposażeń i obciążonych licznymi rodzinami.

Sprawa redukcji dodatków godzinno-kilometrowych, jak się wreszcie dowiadujemy, nie była dotychczas wogóle brana pod uwagę.

## Robotnicy popierają swoje pismo

## NOWOCZESNY NERON W WIEKU LAT 8

W Kurtanowie pożar zniszczył zabudowania gospodarze właściciela ziemskiego Stefana Mysłowskiego wyrządzając straty na 27.000 zł. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że pożar wznicił 8-letni Stefan Majchrzyk z Kurtanowa, który zapytany o powód swego czynu, oświadczył, że chciał zobaczyć płonącą stodołę.

## IGNACEGO DASZYŃSKIEGO PAMIĘTNIKI

można nabyć w Księgarni Robotniczej Warszawa, Warecka 9.  
Cena obydwóch tomów 21. 16.—.

## AUTOBUS PEŁ NA DWIE CZĘŚCI I RUNĄŁ W PRZEPAŚĆ TRAGICZNY FINAŁ WYCIECZKI



Podczas powrotu wycieczki do Einsiedeln (Szwajcaria) autobus z 13 pasażerami stoczył się na zakręcie do przepaści, głębokiej na 25 metrów, przy-

## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

NAUKOWA EKSPEDYCJA W HIMALAJE. Z Londynu wyruszyła nowa ekspedycja dla zbadania pasma górskiego Kamet w Himalajach. Na czele ekspedycji stoi M. Smythe, który swego czasu należał do ekspedycji na Kandzenczunga. Będzie to piąta z rzędu próba zdobycia szczytu wysokiego na 25.000 stóp. Ostatnia ekspedycja, mająca jeszcze 2.000 stóp do wierzchołka, musiała zawrócić, dając za wygraną. Najwyższym szczytem w Himalajach do którego dotychczas dotarto, jest Jonsong, wysokości 24.000 stóp. Do ekspedycji Smytha należą tylko ludzie, którzy nie przekroczyli 30-go roku życia.

PATRJOZYTM SPORTOWY. Mecz futbolowy rozegrany w ubiegły poniedziałek w Zagrzebiu pomiędzy drużynami Jugosławii i Rumunii, który skończył się porażką Jugosławii pociągnął za sobą śmierć jednej osoby. Uczeń 7-ej klasy gimnazjum w miasteczku St. Nicolaus oświadczył przed meczem, że nie przeżyje ewentualnej klęski Jugosławii. Na wiadomość o wyniku rozgrywki zastrzelił się natychmiast. W liście pozostawionym oświadcza iż dotrzymuje danego słowa.

BURZA NA WĘGRZECH. Donoszą z Szegedynu, że ubiegłej nocy przeszła nad komitatem Csegrad niezwykle gwałtowna burza gradowa. 5 gmin uległo doszczętnemu zniszczeniu. Zbiory na przestrzeni 40 km. są poważnie uszkodzone.

SKAZANIE KOMENDANTA ŁODZI PODWODNEJ. Komendant łodzi podwodnej „Posejdon”, która zatoniła w pobliżu Wej-Ha-Wej został stawiony przed sądem wojennym i skazany na wydalenie ze służby wraz z udzieleniem surowej nagany. Wyrok rzucił komendantowi niedbalstwo i lekkomyślność.

EKSPLOZJA W BIURZE POŚREDNICTWA PRACY. W biurze, zajmującym się w porozumieniu z konsulem włoskim dostarczaniem pracy bezrobotnym Włochom w Paryżu nastąpiła eksplozja. W czasie eksplozji znajdowało się w sali 12 robotników. 5 z nich odniosło rany. Jak przypuszczają, zamach był dziełem osobnika niepożytecznego, który w ten sposób chciał zmanifestować swe niezadowolenie.

OFIARY UPALÓW. Fala upałów wzmagająca się. Dotychczas zmarło w Stanach Zjednoczonych wskutek porażenia słonecznego 766 osób. Nadto zginęły wskutek upałów ogromne ilości bydła i koni. W Detroit zamknięto wskutek upałów odlewnie stali Forda. 250 robotników odlewni osłabło wskutek upałów. Musiano im udzielić pomocy lekarskiej. Jeden z robotników zmarł.

DEFICYT STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Deficyt za ub. rok budżetowy, który zakończył się w dniu wczorajszym wynosi 903 milionów dolarów.

WYBUCH NA ANGIELSKIM KRAJOWNIKU. Jak podaje urząd Admiralicji, na krajozniku „Folkestone”, znajdującym się w zatoce perskiej nastąpił wybuch, który zranił 6 osób.

## NASZA RUBRYKA

## Poszukiwanie pracy

25-LETNI ROBOTNIK z dobrą znajomością ślusarstwa, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia: uł. Dzielnia 30 m. 21 dla Zygmunta.

TAPICER, były czeladnik pierwszorzędnych firm poszukuje pracy, przerobienie materaca od 10 złotych. Tatrzanska 3, Komorek.

ELEKTROMECHANIK poszukuje pracy. Oferty składać do Adm. „Robotnika” pod „Elektromonter”.

GOSPODYNIA w średnim wieku z długoletnią praktyką poszukuje posady do jednej osoby. Wiadomość: Administracja Robotnika pod A. J.

## OGÓLNOPOLSKI ZJAZD INSTYTUCJI OSZCZĘDNOŚCIOWYCH



Zapowiedziany jeszcze w roku ubiegłym ogólnopolski zjazd Instytucji Oszczędnościowych, którego obrady zakończyły się onegdaj, „oszczędność” stała się dla „sanacji” uniwersalnym

lekarstwem na panujące zło. Jest to lekarstwo bardzo niedzisiejszych czasach. Nasze zdjęcie przedstawia z obrad zjazdu.

## Wiadomości z całego kraju

## TROP W TROP...

## Ciekawe obrazy z polskiej „demokracji”

W jakich warunkach pracują obecnie posłowie opozycyjni, niech poświadczą następujący obrazek:

Posel tow. Czapiński wyjechał w niedzielę, 28 czerwca, na konferencję powiatową PPS. do Nowego Targu. Wyjątkowo tym razem nie było żadnych interwencji i zakazów ze strony władzy, ale podczas referatu tow. posła wkroczył policjant z karabinem na ramieniu i zaczął „sprawdzać” zaproszenia. Ponieważ na sali było 385 delegatów, można sobie wyobrazić, ile czasu trwała ta procedura. Podziwu godny był spokój, z jakim odniosła się sala do tej sytuacji. Po przemówieniach tow. posła i tow. Pajaka konferencję zamknął przewodniczący tow. Słowakiewicz.

Z nowego Targu tow. Czapiński udał się do Jordenowa, pow. Maków, na zapowiedziane tam zgromadzenie publiczne. Zgromadzenie miało odbyć się na werandzie domu jednego z miejscowych towarzyszy, ale zostało na wszelki wypadek zakazane. Gdy tow. posel przybył na stację, oczekiwała go grupa miejscowych policjantów, która trop w trop przez góry, pagórki odprowadziła go do mieszkanka, gdzie miało odbyć się zgromadzenie. Zebrany tow. posel oświadczył, że wiecu nie będzie; wszyscy wobec tego rozeszli się do domów, z wyjątkiem dziesięciu towarzyszy i znajomych, którzy usiedli sobie na werandzie. Policja naturalnie została też na werandzie, wsłuchując się... w rozmowę! Po upływie pół godziny, gdy i to grono się rozeszło, pozostało tylko trzech towarzyszy razem z tow. po-

siem i gospodarzem i ci udali się do domu blisko trzy godziny. W tym czasie tow. posel, w otoczeniu paru szwów udał się bocznymi ścieżkami do stacji. Policjant naturalnie zamykał pochód.

Powyższy obrazek daje pojęcie o stosunkach policyjnych w prowincji, o warunkach pracy posła o naszej „demokracji” wogóle. Nowy znajduje się w powiecie makowskim, gdzie praca socjalistyczna jest jeszcze silnie rozwinięta. Nie policja usiłuje uniemożliwić przynajmniej bardzo utrudnić czątki. Nic naturalnie nie wskazuje na rzeczywistość polską agituje silnie opozycyjny posel. Natomiast to, że wanie się do pokoju prywatnego, przy herbacie siedzi dosłownie z robotnikami ze swoim posłem wprost niesłychane.

## Z GALERJI KRYMINALISTÓW WŚRÓD BARANOWICKIEJ „SANACJI”

## Kasjer Broszkiewicz... wójt Liniewicz...

Galeria filarów „makowskich”, wprowadzonych do Baranowicz przez starostę Przepałkowskiego nie została jeszcze uzupełniona. Warto też poświęcić parę słów p. Broszkiewiczowi, kasjerowi „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, sekretarzowi Wydziału Powiatowego, znanemu działaczowi B. B., adiutantowi komisarza Federacji Związków Obróbców Ojczyzny rotnistrza — starosty Przepałkowskiego (wszędzie jak widzimy są komisarze).

Pan prokurator zainteresował się kasą Towarzystwa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i zarządził rewizję ksiąg, która to rewizja potwierdziła podejrzenia. Stwierdzono, że rachunek, przedstawiony przez przeds. Bratkowskiego, który o-

trzymał na pokrycie tego rachunku Kasy Sejmiku 2000 zł., Broszkiewicz zaliczył na swoje konto.

„Sanacyjne” bagienko, które stało pod rządami starosty Przepałkowskiego, zaczyna coraz bardziej „chnąć”, ale kryminał! Zdziwienie bywatele oczekują od władz, że wreszcie skończy się ta komedia rządowania filarów Bebe.

Wójt gminy Wolniańskiej, pow. baranowickiego, Liniewicz, wykorzystując swoje stanowisko służbowe, zafraudował na szkole gminy 3000 zł. siedzi w więzieniu. A i ten przecież sławny bebehowiec i działacz „cyjny”.

Cóż to za towarzystwo!

## W KATOWICACH „URZĘDOWY” WZROST DROŻYZNY WYNOŚI 0,77%

Komisj do regulowania wskaźnika drożyznianego w Katowicach ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczego w miesiącu czerwcu wzrosły, w porównaniu z miesiącem majem, o 0,77%.

## PROCES O ZRZUCENIE PORTRETU PIŁSUDSKIEGO

W procesie przeciwko inż. Jaskowskiemu z Torunia o rzekomą obrażę min. Piłsudskiego, dokonaną przez zrzucenie portretu jego na wiecu przedwyborczym w Chyloni, odbyła się rozprawa przed wydziałem karnym sądu w Gdyni.

Sąd po przesłuchaniu świadków, u-

## wolnit inż. Jaskowskiego od winy.

## KRADZIEŻ 92 TYSIĘCY ZŁ. Z DWORCA KOLEJOWEGO

Na dworcu głównym we Lwowie pełniąca została olbrzymia kradzież. W środę rano kasjer kasy otworzył kasy, w której do niego złożono 180.000 zł. przeznaczone na miesięczne wypłaty dla neli kolejowego, skonstatował 92.000 zł. Pozostała gotówka leżała kasie nietknięta.

Policja skonstatowała, że kasa ma żadnych zewnętrznych śladów kradzieży i że kradzieży dokonano prawdopodobnie przy pomocy podrobionych kluczy.



## Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PIĄTEK, 3-go lipca.

Odbędzie się zebranie na dzielnicach na temat „Redukcja plac i jej skutki” o godz. 7 wiecz.

WOLA — ref. tow. Szayer.

JEROZOLIMA — ref. S. Benkiel.

POWAZKI — ref. dr. Szymański.

MARYMONT — tow. W.

MOKOTÓW — tow. dr. Mirowski.

POWISLE — tow. Garlicki.

CZERNIAKÓW — tow. D.

PRAGA — tow. Baryka.

SRÓDMIEŚCIE — tow. Dziegielewski.

OCHOTA —

GAZOWNIA, Czerwonego Krzyża 20.

PRAGA, godz. 6 po poł. odbędzie się

zebranie Komitetu dzielnic.

MISJA REGULAMINOWA odbędzie się

godz. 6 wiecz. w lokalu Długa 19.

UCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ BUCHALTERZY!

Związku z planem wprowadzenia dy-

ktu dla buchalterów Zarząd Główny

Związku Zaw. Pracowników Handlo-

wych Biurowych w Polsce (Warszawa,

13), zgodnie z uchwałą ostatniego

Zjazdu rozpoczął akcję w obronie

pracy szerokich rzesz buchalte-

ów. W celu przeprowadzenia zostaje obec-

nie przeprowadzona ankieta, którą każ-

dy buchalter we własnym interesie powinien

wypełnić i jaknajrychlej złożyć w najbliż-

szym oddziale Związku.

Informacje i formularze ankiety do nabycia

we wszystkich oddziałach Pow. Z. w.

Zaw. Prac. Handl. i Biurow. w Polsce (w

Warszawie — Mylna 7 w godzinach 10 — 1

5 — 10) oraz w sekretariacie Zarządu

Głównego, Warszawa, Przejazd 13.

Organizacja

Młodzieży T. U. R.

WYCIECZKA STATKIEM PO WIŚLE.

Organizacja Młodz. T. U. R., Związek

Młodzieży „Cukunif” oraz Czerwone

Harcerstwo T. U. R. urządzają w sobo-

tę, dn. 11 lipca o godz. 7 pp. 3-godzin-

ną przejażdżkę statkiem po Wiśle. W

programie śpiewy i orkiestra. Dochód

na cele kulturalne młodzieży.

Bilety w cenie 2 zł. (dla członków or-

ganizacji 1 zł.) do nabycia na kółkach

gromadach i dzielnicach.

KOŁO IM. K. MARKA. (Leszno 53). W

sobotę, dnia 4 lipca o godz. 6.30 wiecz. od-

będzie się ogólne zebranie członków Koła

z referatem tow. L. Wieroka n. t. „Nasz

stosunek do K. P. P.”.

Czerwone Harcerstwo

OBOZ W PUSZCZY MARJAŃSKIEJ.

Gromady warszawskie winny zgłaszać kan-

dydatów na obóz do dnia 8 b. m. Zgłoszenia

ekładać do sekretariatu Rady Hufca.

„GROMADA”

MIESIĘCZNIK

CZERWONO-HARCERSKI

NR. 7 — LIPIEC

zawiera artykuły: O niedowiarkach i here-

tykach, Strajk, Technika i wydarzenia, Jak

przewidzieć pogodę, Dwie noce w puszczy,

Plan pracy harcerskiej, Z życia gromad i

in.

Nabywać można w Księgarni Robotniczej,

ul. Warecka 9.

CENA 25 GR.

Prenumerata roczna wynosi zł. 3.10, wpła-

cać na konto PKO: 25.950. Adres Redakcji:

Warszawa, ul. Brzeska 17 m. 27.

IV KURS - OBÓZ

ORGANIZACJI MŁODZIEŻY

T. U. R.

W poniedziałek rozpoczął swe prace

IV Kurs-obóz Organizacji Młodzieży

TUR. Odbędzie się on w Aninie, w po-

mieszczeniu Rob. Tow. Przyjaciół Dzie-

ci.

Na kurs przybyło 28 towarzyszy z na-

stępujących miejscowości: Warszawa,

Łódź, Częstochowa, Białobłona, Płock,

Łomża, Poznań, Oświęcim, Zamość,

Zgierz i Kowel.

Na kursie-obozie przewidziane są wy-

kłady i zajęcia o charakterze instruk-

torskim, a oprócz tego, ćwiczenia, gry

sportowe i t. p.

Wychowawcą kursu jest tow. Urba-

nowicz z Łodzi, ogólne zaś kierowni-

ctwo spoczywa w rękach tow. Eugenija

Pragierowej. Kurs potrwa do 13 lipca;

przyczyni się on do dostarczenia rucho-

wi młodzieży nowego zastępu wyrobio-

nych pracowników.

## KRONIKA STOLECZNA

### NOWA DZIELNICA W PLANIE REGULACYJNYM

Nowy plan regulacyjny m. stoł. Warszawy przewiduje, że zasada zabudowania dzielnic Ochoła - Rakowiec - Szczęśliwiec jest zabudowanie wyższe i intensywniejsze przy placach ośrodków dzielnicowych i na tych odcinkach arterji komunikacyjnych, na których przewidywany jest rozwój handlu.

### MAGISTRAT SPŁACA POŻYCZKĘ

Magistrat m. st. Warszawy przekazał do Stanów Zjednoczonych kolejną ratę procentów i amortyzacji w ogólnej sumie około 4 milionów zł. z tytułu zaciągniętej w r. 1928 — 7 proc. pożyczki amerykańskiej w wysokości 10 milionów dolarów.

### BUDYNKI KTÓRE NIE BĘDĄ WYKONCZONE

Wstrzymano chwilowo dalszą budowę gmachu dla III oddziału straży ogniowej przy zbiegu pl. Unji Lubelskiej i ul. Polnej. Nie będzie również wznowiona budowa nowego gmachu administracyjnego szpitala Przemienienia Pańskiego na pl. Św. Florja-

na. Również tymczasowo nie będzie wykonany gmach kąpieliska miejskiego przy ul. Leszczyńskiej. To samo dotyczy gmachu dla miejskiego ośrodka zdrowia przy ul. Opaczewskiej na Ochocie.

### ROZBUDOWA DOMU WYCHOWAW- CZEGO

Na ukończeniu jest nadbudowa dwóch piętér w domu wychowawczym im. ks. Boduena przy ul. Nowogrodzkiej. Na jesieni obydwie piętra będą oddane do użytku, co pozwoli na zwiększenie ilości dzieci w zakładzie o 200, które ulokowane będą w 18 nowych salach.

### ZASILEK NA OBJAZD PROPAGANDY CHÓRÓW

Na wniosek wydziału oświaty i kultury, magistrat postanowił wypłacić komisji międzychóralnej warszawskich miejskich kół śpiewaczych 2.500 zł. tytułem zasiłku na zorganizowanie objazdu propagandowego koła śpiewaczego po województwach południowo - wschodnich.

## JUBILEUSZOWA KRADZIEŻ

Nocy ub. złodzieje t. zw. „wędkarze”, specjaliści od okradania wystaw sklepowych, znowu zamierzali okraść skład win i towarów kolonialnych Józefa Malinowskiego (Leszno 84, róg Żelaznej). Brzęk słuchzonej szyby wystawowej od strony ul. Żelaznej zaalarmował przechodniów i dozorcę nocnego z kantoru Jasińskiego. Na alarm nadbiegli policjanci, będący w obchodzie, wobec czego złodzieje zaczęli uciekać. Policjant pogonił za nimi, wsiadając do drożdki. Pościg trwał ul. Leszno, Wronia do Chłodnej. Na rogu ul. Okopowej i Wolskiej dwóch opryszków ujęto, przy pomocy drugiego policjanta. Przyprawieni do 3 komis., podali się za Edwarda Stomiaka (Grzy-

bowska 78) i Fryderyka Kubusia (Marki). Ostatni stawiał opór policjantom, rzucił się na chodnik, krzycząc: „Zabijcie mnie tu na miejscu”. Nadto dozorca nocnemu groził zemstą. Stawiającego opór opryszka obezwładniono i przewieziono do aresztu.

Podkreślić należy bezczelność złodziei, którzy mimo ruchliwego punktu i kilku linii tramwajowych, okradają wspomniany sklep po raz 10-ty. Po ostatniej kradzieży z wystawy od strony ul. Leszno, Malinowski zastawił s. ybę blachą żelazną, druga wystawa posiadała tylko zaluzję ażurową. Tym razem skradziono kilka butelek wina, które unieśli zapewne współnicy pochwyconych „wędkarzy”.

## TRAGICZNA ŚMIERĆ

Nocy ub. w mieszkaniu Jana Buriana (Koszykowa 59), właściciela zakładu drukarskiego „Rola” (Mazowiecka 11) odbywała się uroczystość imieninowa.

W liczbie zaproszonych gości był również 32-letni Aleksander Biedrzycki, sędzia grodzki (Rożyszcze na Wołyniu), który będąc na urlopie, bawił w Warszawie.

Około godz. 1.30 B. wyszedł z mieszkania frontem wejściem, pożegnawszy uprzednio wszystkich domowników. Około godz. 2.30 dozorca wspomnianego domu usłyszał silny huk. Ponieważ wspomniany dom jest odnawiany, przeto przypuszczał, iż runęła drabina. Wybiegłszy na podwórze, ujrzał przed wejściem na kuchenną klatkę schodową jakiegoś mężczyznę który

leżąc twarzą do asfaltu, trzymał linkę mureńską, zwisającą od drabiny, umieszczonej na 4 piętrze. Spodnie były zawalone wapnem i rozdarłe. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził śmierć Biedrzyckiego, wskutek pęknięcia czaszki. Badani: córka p. Buriana i służąca Marja Kowalska, pracująca tam czwarty dzień, zeznały policji 11 komis., iż usłyszały szmery na daszku okna kuchennego, miały wrażenie, iż zakradła się jakiś złodziej. Tam bardziej, iż w oknie klatki schodowej 4 piętra ujrzały sylwetkę jakiegoś mężczyzny. Kobiety krzyknęły: „Złodziei!” Po tym okrzyku dozorca usłyszał huk na podwórzu. Zwłoki tragicznie zmarłego sędziego przewieziono do prosektorjum.

## ZE SPORTU

### WYJAZD POLSKICH PIŁKARZY NA LOTWĘ.

Polska reprezentacja piłkarska wyjeżdża do Rygi na mecz z Łotwą 5 b. m. w składzie następującym: Albski, Skrzynkowski, Bułanow, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Maszkowski, Szczepaniak, Kozok, Reyman, Kisieliński, Balcer, Rezerwa - Koźmin i Zwierz. Jako kierownicy, jadą inż. Przeworski i mjr. Szymański. Wyjazd nastąpi dziś w nocy o godz. 0.20.

### MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE CZECHOSŁOWACJI.

Dalsze wyniki mistrzostw lekkoatletycznych Czechosłowacji były następujące: 100 m. — Engel 10.8, 800 m. — Drozda 2:00.3, 5 km. — Kosciak 15:39, 400 płotki — Sourelek 57.9, w dal. — Hofman 707, kula — Doude 15.10, młot — Prusa 41.70, 4 × 100 m. — V. S. 44.3, w wyż. — Kuhnund 180.

### SKŁAD REPREZENTACJI WARSZAWY NA MECZ Z ŁÓDZIĄ.

W niedzielę 5 b. m. o godz. 17.30 na boisku Polonii rozegrany zostanie mecz międzymiastowy Warszawa — Łódź. Skład Warszawy wyglądać będzie następująco: Skwarczyński, Martyna, Jesionka, Szaller, Cebulak, Nowikow, Wypijewski, Przędziecki, Nawrot, Pazurek II, Suchocki, Zapasowicz, Domański, Wróblewski, Miączynski, Seichter, Malik, Korngold, Jung II.

### CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

PIĄTEK, 3 b. m.

11.40 — 11.55. Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Mariackiej. 12.10 — 13.10. Płyty. 13.10 — 13.20. Komunikat PIM-a. 14.50 — 15.10. Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.45. „Sam na sam z mikrofonem” — wygl. red. J. Piotrowski. 15.45 — 16.00. Komunikat sportowy. 16.00 — 16.10. „Kącik krótkofalowy”. 16.10 — 16.30. Płyty. 16.30 — 16.45. „Kącik artystyczny L. S. G.”. 16.45 — 16.50. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. 16.50 — 17.10. Lekcja języka francuskiego. 17.15 — 17.35. Płyty. 17.35 — 18.00. „Teatr amator-

### OSTATNICH CZTERECH W WIMBLE- DON.

Czwierć finały turnieju tenisowego w Wimbledon daly następujące wyniki: Wood-Hughes 4:6 6:3 6:3 6:1, Perry-Ryn 6:4 8:6 7:5, Schields - Austin 6:4 7:5 6:1, Borotra-Sato 6:4 6:3 6:4. W półfinałach walczyli Wood-Perry i Borotra - Schields. Według opinii, zwycięzca drugiego półfinału jest faworytem na pierwsze miejsce.

Finał grupy Europejskiej o puchar Davisa Anglja — Czechosłowacja odbędzie się w Pradze 10—12 lipca.

### HAKOAH WIENSKI ROZEGRA W POLSCE 19 MECZY.

Wiedeński Hakoah przybywa do Polski na 5 tygodni i w tym czasie rozegra aż 19 meczy, a mianowicie: 4.VII z Naprzodem (Lipiny), 5.VII — ZKS Katowice, 8.VII w Bielsku i repr. Bielsko - Biała, 11.VII z Cracovią, 12.VII z Tarnovią, 14.VII z Polonią Przemyską, 15.VII z Bror Boryslaw, 18.VII z Rewerą w Stanisławowie, 19.VII z repr. Stanisławowa, 22.VII z repr. Kołomyi, 25.VII z Hasmoną we Lwowie, 26.VI z Pogonią we Lwowie, 28.VII z teamem Równego, 29.VII z repr. Łucka, 30.VII z repr. Kowla, 1.VIII z Unją Lub., 2.VII z repr. Radomia, 5.VIII z Hakoahem Łódź, 8.VIII z Legią w Warszawie, 9.VIII z Polonią w Warszawie.

ski podstawa kultury teatralnej” — wygl. p. T. Byrski. 18.00 — 19.00. Koncert popularny. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.40. Płyty. 19.40 — 19.55. Giełda rolnicza. 19.55 — 20.00. Komunikat PIM-a. 20.10 — 20.15. Komunikat sportowy I-szy. 20.15 — 22.00. Koncert poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego. 22.00 — 22.15. P. Z. Marynowski wygl. feljton p. t. „Papa Stefan i jego rodzina”. 22.20 — 22.25. Komunikaty. 22.30 — 24.00. Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomia”.

## „ATENEUM” — JEST TEATREM LUDZI PRACY

## TEATR i MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

#### Wielki

o g. 8 „Noc w Wenecji”

#### Narodowy

O g. 8 „Lazurowe wybrzeże”.

#### Letni

O g. 8 „Hiszpańska mucha”.

OSTATNIE WIDOWISKA TEATRU „ATENEUM”. Teatr „Ateneum” pod dyr. Stefana Jaracza grać będzie komedję Galsworthy’ego p. t. „Gołębie Serce” tylko do końca bieżącego tygodnia, poczem udaje się na objazd miejscowości prowincjonalnych i zdrojowskich; wznowienie widowisk w Warszawie — w końcu sierpnia.

TEATR WIELKI daje 3 ostatnie przedstawienia w sezonie. Dziś i w sobotę grana będzie operetka „Noc w Wenecji” J. Straussa. W niedzielę wieczór, na zamknięcie sezonu grane będzie najpopularniejsze arcydzieło Moniuszki „Halka” pod dyr. kapelmistrza Dołyckiego i z udziałem świetnej odtwórczyni partji tytułowej p. H. Lipowskiej.

TEATR NARODOWY. Codziennie „Lazurowe wybrzeże”.

TEATR LETNI. Codziennie „Hiszpańska mucha”.

ODWOŁANIE PREMIEJ W TEATRZE POLSKIM. Dyrekcja Teatru Polskiego komunikuje, że wobec nieprzybycia na wczorajszą próbę generalną trójga czołowych artystów, dzisiejsza premiera „Ludzi w Hotelu” zostaje odwołana.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Pierwsza pani Frazer”.

OSTATNI TYDZIEŃ „WIKTORJI I JEJ HUZARA”. Teatr Nowości daje dziś po raz 81 przepiękną operetkę „Wiktorja i jej huzar” graną koncertowo przez cały zespół. Operetka ta, mimo niesłychanego powodzenia, grana jest ostatni tydzień.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś z powodu próby generalnej teatr nieczynny. Jutro premiera wielkiej rewji letniej p. t. „Ale humorek jest” z gościnnym występem znakomitego humorysty polskiego, Leona Wyrockiego, jak również Artura Golda w swoich kompozycjach oraz K. Krukowskiego i Wł. Waltera na czele całego zespołu.

TEATR K. ADWENTOWICZA. W lokalu teatru „Qui Pro Quo”. Codziennie sztuka Strindberga p. t. „Ojciec” z Adwentowiczem w roli głównej.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR”. Wobec zamierzonego wyjazdu na gościnne występy „Wesoły Wieczór” jeszcze tylko kilka dni daje przebojową rewję „Bez suflera”.

TEATR „NOWY ANANAS”. Dziś rewja „Kobieta, wino, śpiew” z Hanką Runowiczką, Borońskim, Belskim i Koszutkim na czele. Ceny od 1 do 5 zł.

TEATR „MIGNON”, Marszałkowska 81b. Rewja „Warszawa — Dzieciom” w 2-ch częściach, 20 obrazach.

### Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Wesoły tydzień Metro”.

APOLI O: „Świat szaleje”.

COLOSSEUM: „Rapsodia węgierska”.

W Małej sali: „Chłopiec z Flandrii”.

CASINO: „Ulica potępionych dusz”.

CAPITOL: „Hr. Monte Christo”.

CRISTAL: „Kalifornia” z Ken Maynardem i „Chłopiec z Flandrii”.

CZARY: „Pod dachami Paryża”.

FORUM: „Bagażowy nr. 13”.

FILHARMONJA: „Jedynaczka króla nafty” i „Djabel z Arizony”.

HOLLYWOOD: Kino nieczynne.

HELJOS: „Niebezpieczny raj”.

KOMETA: „Odkupienie” z Gilbertem.

LUX: „Tancerka w walcach”.

MIEJSKI „Monte Christo”.

MEWA: „Dzika miłość” i „Więcej gazu”.

MAJESTIC: „Plajta firmy Cohn”.

POLA NEGRI: „Błękitny ekspres”.

PAN: „Król żebraków”.

PALACE: „Tragedia na Mont Blanc”.

PROMIEN: „Zamorskie diabły”.

REWJA: „Amor na nartach”.

ROXY: „O czym śnią dziewczęta” i „Śmiech przez łzy”.

RIVIERA: „Podróż przedślubna”.

ŚWIATOWID: „Tabu” — Murnau’a.

STYLOWY: „Mąż kochanek”.

TRIANON: „Miłość w kajdanach”.

TON: „Kawiarz”.

TOMBOLA: „Podwodne życie apasza”.

TECZT: „Tajem



# Rzeczy ciekawe i aktualne

## OLBRZYMIIE DEMONSTRACJE REPUBLIKAŃSKIE W HISPANII



Zdjęcie nasze przedstawia jedną z wielkich demonstracji republikańskich w Hiszpanii w przeddzień wyborów do kortezów.

W wyborach, jak wiadomo, olbrzy-

mie zwycięstwo odniosła koalicja republikańsko - socjalistyczna, przyczem socjaliści uzyskali około 150 manda-

## 150 WYPRAW NAUKOWYCH DO BIEGUNA W KRAJACH ARKTYCZNYCH PODOBNO ZNAJDUJĄ SIĘ BOGATE POKŁADY ZŁOTA I WĘGLA

Rosja sowiecka w ostatnim czasie okazuje szczególne zainteresowanie krajami arktycznymi. W roku bieżącym przedsięwzięto kilka wypraw naukowych do krajów położonych poza kołem polarnym, a w tych dniach wyruszają dalsze ekspedycje.

Ogółem Rosja sowiecka organizuje 150 wypraw naukowych do krajów polarnych. Skład wypraw nie jest równy. Niektóre wyprawy liczą 400 członków, inne składają się z 2 osób. Również ich pobyt na biegunie nie będzie jednakowo trwał.

Niektóre wyprawy wybierają się tylko na kilka miesięcy, a inne nawet na trzy lata.

Największa liczba wypraw udaje się do kraju murmańskiego, bo aż 40.

Ekspedycje te mają zbadać również

przyległe wyspy Oceanu Lodowatego, jak Nową Ziemię, Wajgacz i t. d.

Jedną z ekspedycji licząca 75 uczonych i 300 robotników wyrusza do przylądka Kola, gdzie przebywać będzie dwa lata i gdzie szczegółowo zbada tamtejsze złoża rudy i złota. Uczniowie twierdzą, że znajdują się tam również bogate pokłady węgla i inne minerały.

Z powyższego wynika, że władze sowieckie poważnie zajmują się myślą eksploatacji olbrzymich skarbów, znajdujących się w niedostępnych krajach lodowych. Dodać należy, że rząd sowiecki przystąpił do zorganizowania stałej komunikacji lotniczej, pomiędzy centrum państwa a zamieszkałymi obszarami krajów północnych.

## BARBARZYŃSKIE ZWYCZAJE „KULTURALNEJ” AMERYKI

W Stanach Zjednoczonych zarysowała się nowa afera sądowa, tym razem na tle nienawiści nie politycznej, lecz rasowej. W maju r. b. na stacji Scootsboro w stanie Alabama, wyciągnęła policja z pewnego wagonu towarowego gromadę „trampów”, jadących „na gapę” w sposób znany publiczności europejskiej z powieści J. Londona.

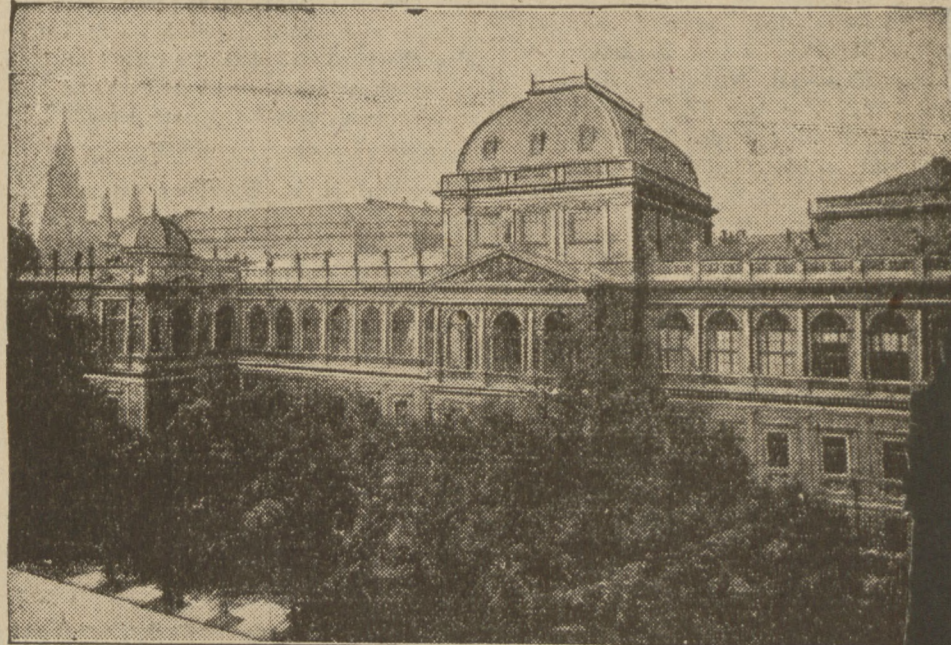
Miedzy trampami znajdowało się 8 chłopców murzyńskich, z których najmłodszy liczył 14, najstarszy 20 lat, oraz dwie prostytutki, szukające nowego, dogodniejszego dla ich „fachu” miejsca pobytu. prostytutki te były to kobiety białe, co stało się zgubą „kolorowych” chłopców. W czasie przesłuchania na policji, urzędujący inspektor zapytał te kobiety czy murzyni napastowali je w czasie jazdy. Obie zaprzeczyły. Wtenczas zostały zawołane do gabinetu szeryfa (starosty) i tam po krótkim niezaprotestowanym przesłuchaniu „przypomniały sobie”, że murzyni dokonali na nich gwałtu.

Przeciw chłopcom wytoczono sprawę o zgwałcenie, przy której sąd w Scootsboro pobił prawdziwie amerykański rekord szybkiego wymiaru „sprawiedliwości”. Śledztwo, przewód sądowy i wydanie wyroku śmierci trwały razem 3 (trzy) dni. Sąd uchylił wszystkie pytania obrońcy, zmierzające w kierunku ustalenia charakteru moralnego prostitutek, które występowały jako rzekome ofiary gwałtu, przeszedł do porządku dziennego nad faktem, że niektórzy z „gwałcicieli” nie byli jeszcze dojrzałymi i skazał wszystkich 8 chłopców wraz z 14-letnimi na śmierć przez stracenie na fotelu elektrycznym. Wyrok ten został przyjęty oklaskami wielotysięcznej rzeszy zebranej przed sądem i dźwiękami orkiestry, która była w pogotowiu, gdyż wyrok nie mógł ulegać wątpliwości.

Wykonanie wyroku zostało oznaczone na 10 lipca, tymczasem jednak utworzył się komitet dla obrony skazanych, który stara się zebrać pieniądze konieczne na podjęcie sprawy na nowo. Na czele tego komitetu stoi słynny pisarz Teodor Dreiser. Rozesłał on do całej prasy amerykańskiej list, w którym nazywa wyrok w Scootsboro „lynchem z pozoru prawa” i wzywa do udzielenia komitetowi poparcia w walce o życie niewinnych.

Akcja tego komitetu natrafiła z pewnością na wielkie trudności, gdyż oskarżenia należą do władz stanu Alabama, który ma połowę ludności murzyńskiej i biali utrzymują tam w swoich rękach niepodzielną władzę tylko dzięki temu, że niesłychany terror odbiera ludności murzyńskiej w ogromnej większości ubogiej i analfabetycznej odwagę do uczynienia użytku ze swoich praw konstytucyjnych. Cofnięcie wyroku przeciw murzynom mogłoby zachwiać ten „prestige” białych, na którym opiera się ich władza w Alabamie.

## ZAMKNIĘCIE UNIwersYTETU WIEDEŃSKIEGO WSKUTEK ROZRUCHÓW ANTYSEMICKICH

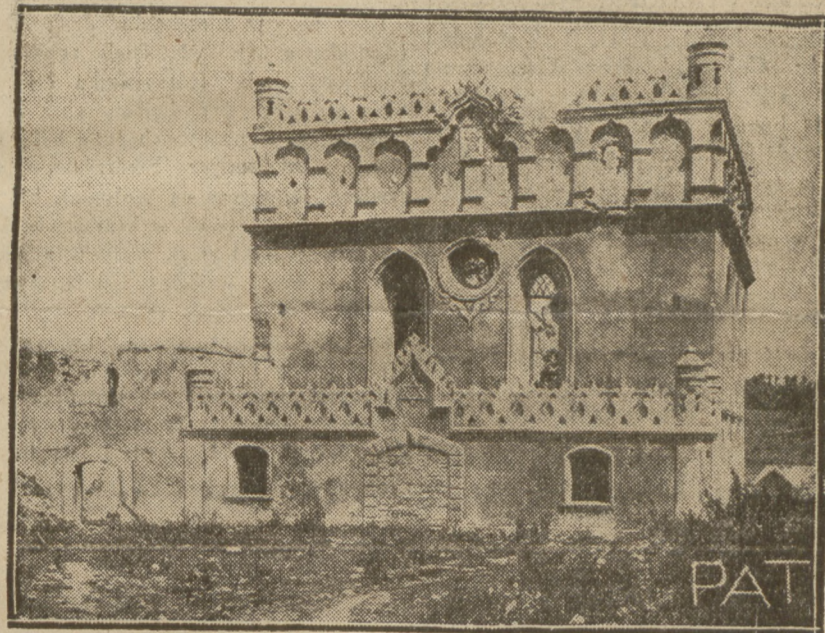


W swoim czasie wydał faszystowski rektor uniwersytetu wiedeńskiego, hr. Gleispach, „ustawę studencką” (Studentenordnung), w której wprowadzone zostały nowe pojęcia prawnopañstwowe „Volksbürgerschaft”, zamiast „Staatsbürgerschaft”. Na tej podstawie mogły zalegalizowane związki studenckie odmówić przyjmowania członków, jako że dany pętent rasowo nie jest przynależny do społeczności niemieckiej. Samookreślenie swej narodowości nie miało żadnego znaczenia.

Ustawa ta, która w jaskrawym sposób narusza konstytucyjną równouprawnienia wszystkich watek bez względu na przynależność narodową, rasową czy religijną, stała zaskarżona do Trybunału konstytucyjnego. Sąd orzekł, że wydana ustawa jest sprzeczna z konstytucją i jako taka zostaje zniesiona.

Orzeczenie trybunału wprowało w szaf hakenkreuzlerowskich akademików. Doszło do burzliwych i krwawych awantur, skutkiem czego wszechnice zostały zamknięte.

## Z WĘDRÓWEK PO POLSCE HUSIATYN I JEGO PAMIĄTKI HISTORYCZNE



Miasto Husiatyn w powiecie kopycińskim znane już jest w historii od początku XVI wieku, kiedy stało się napażane i lupione przez Turków i Tatarów. Miasto od 1672 roku do 1697 należało do Turcji. Z okresu niewoli tureckiej zachowały się dwie budowle: ratusz i uwidoczniona na naszej ilustracji bóżnica, należąca do najciekawszych okazów świątyni żydowskich, znajdują-

cych się na terenie wojew. Tarnopolskiego. Bóżnica w Husiatynie, wzniesiona w początkach XVII w., została przystosowana do obrony, o czym świadczą otwory strzelnic. Budowla posiada specyficzne cechy architektury wschodniej, którą podkreślają i charakteryzują: okna, arkady, attyka, wierzyczki z kopułami oraz dekoracje sztukatorskie w postaci pęków liści.

## I GIEŁDA SIĘ REKLAMUJE...

### REKLAMA JAKO ŚRODEK POWIĘKSZENIA OBROTÓW GIEŁDOWYCH

Jedną z najstarszych i najkonserwatywniejszych instytucji obrotu pieniężnego, giełda londyńska t. zw. Stock Exchange, pod naciskiem ciężkich warunków kryzysu obecnego, wyszła ze swej wiekowej rezerwy i wkroczyła na drogę reklamy prasowej. W jasnym i widocznym celu rozszerzenia obrotów i przyciągnięcia klientów.

Stock Exchange spodziewa się, iż dzięki akcji interatowej zdoła zainteresować i przyciągnąć szersze warstwy drobnych kapitalistów, którzy nie orjentują się dobrze w lokacie kapitału, oraz

uchroni ich w ten sposób przed oszukańcami machinacjami pokątnych bankierów i doradców.

Fakt, że giełda i maklerzy, wbrew dotychczasowej tradycji, weszli na drogę kontaktu z prasą i informowania szerszych warstw o wartości papierów, akcji, obligacji, o rentowności tych czy innych transakcji, dowodzi, iż depresja obecna zmusza do nowatorstwa w metodach działania i do szukania nowych sposobów kontaktu z klientelą.

ROMAN GUL.

## GENERAL BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego Halina Pilichowska.

Burcew przeszedł do omówienia materiału śledczego, który upewnił go, że „Raskin” — to Azef. Po trzech godzinach poczuł już łączność, nawiązującą się pomiędzy nim a sędzią. Jasne było: — Łopatin wierzy, Kropotkin zaczyna wahać się. Bodaj nawet, zaczyna wahać się Figner. Gromadziły się fakty, przytłaczające świadomość. Burcew opowiadał, jak jeździł do Warszawy do inżyniera Duszewskiego, aby dowiedzieć się, czy przed pięciu laty był u niego Azef, jak jeździł do Szwajcarii do Rubakina. Setki najdrobniejszych faktów przytoczył Burcew. Ale oto, po krótkiej przerwie, tykający wody, powiedział:

— Przytoczyłem dzieje prób zdemaskowania Azefa, przytoczyłem fakty, dowodzące zdrady jego, dałem wyraz swemu gniewowi i zilustrowałem tę atmosferę, w której dzięki lekkomyślnej tolerancji działał Azef, a mam jeszcze taki fakt, po którym nawet W. M.

Czernow będzie chyba musiał uwierzyć. Mogę fakt ten zakomunikować sądowi, jedynie pod warunkiem, że przedstawiciele es-erowców dadzą słowo honoru, że wykorzystają go jedynie za zgodą sądu. Sąd zaś niech zrobi z tą wiadomością to, co uzna za właściwe.

Zapanowała cisza. Przerwał ją znużonym wskutek milczenia głosem przewodniczący Łopatin:

— Czy przedstawiciele oskarżenia godzą się na propozycję Włodzimierza Lwowicza Burcewa? — mrużył oczy, ponieważ wskutek przebywania w cieniu dwudziestu lat w samotnej celi, stał się krótkowzroczny.

Czernow w podnieceniu naradzał się z Natansonem i Sawinkowem.

Wstał Sawinkow:

— Godzimy się na to, by z faktu, który ma nam zakomunikować Burcew, nie robić żadnego użytku bez zgody sądu.

— Wobec tego, — powiedział Bur-

cew — zakomunikuję go. Zupełnie niedawno, na tydzień przed ostatnim oświadczeniem, złożonym przezemnie partii, dowiedziałem się, że zagranicą przebywa były dyrektor departamentu policji, Łopuchin, którego znam, jako przeciwnika rewolucjonistów, ale uczciwego człowieka, i który, jak wiadomo, właśnie wskutek tego wpadł w nielaskę u rządu. Byłem wewnętrznie przekonany, że jeśli poinformuję Łopuchina o podwójnej robocie Azefa, to będzie on wstrząśnięty tą wiadomością, ponieważ zna Azefa, jedynie jako agenta policji a nie jako rewolucjonistę i, będąc poruszony tem do głębi, jako człowiek uczciwy, wyda mi tego potwora, szatana rodu ludzkiego. Polowałem na Łopuchina. Dowiedziałem się, że 25-go będzie w Kolonii po drodze do Berlina, skąd pojedzie do Rosji. Udałem się więc do Kolonii, aby tam oczekiwać na niego.

Zobaczyłem go w sali I-ej klasy, widziałem jak poszedł do wagonu. Poszedłem za nim. Siadłem umyślnie w innym przedziale, nie chcąc spotkać się aż do chwili odjazdu pociągu. Zbadałem skrupulatnie i wiedziałem, że nie mam „aniołów stróżów”. Gdy pociąg ruszył, wszedłem jakgdyby przypadkiem do przedziału Łopuchina. Siedział sam i czytał „Frankfurter Zeitung”.

Przywitał się z wściekłym rozmową. Gawęda zaczęła się zupełnie zwyczajnie, nie starałem się chwycić byka za rogi, lecz powiedziałem, że ostatnie „wyspy” partii s. r. tłumaczą się tem, że na czele BO stoi prowokator, poczułem, że gruntu jest przygotowany i zwróciłem się do niego w ten sposób:

— Aleksieju Aleksandrowiczu, pozwól pan, że powiem wszystko, co wiem o tym prowokatorze i o jego działalności zarówno wśród rewolucjonistów, jak i wśród ochranników.

Zgodził się. Zacząłem opowiadać. Wiem, że siedłem w banku, opowiadając byłemu dyrektorowi departamentu policji o karierze rewolucjonisty Azefa. Wiem, że jeśli powinęłyby mi się noga i pan Czernow i pan Sawinkow nie robiliby sobie ze mną ceregieli. Ale wiara sprawiła, że postawiłem na jedną kartę moje życie. Opowiedziałem z detalami, jak Azef zabił Plehwego, jak zabił Sergiusza, jak zorganizował zamach na Dubasowa, jak planował zabójstwo cara i jednocześnie posyłał na szubienicę rewolucjonistów, wydając ich Gierasimowowi. Twarz Łopuchina miałam przed sobą, im dłużej opowiadałem, tem wyraźniej widziałem, że Łopuchin jest zdumiony, zgnębiony, nie

może uwierzyć, że zna tego ochrannika.

Gdy zacząłem mówić o carobójstwie, Łopuchin zbłądził, ale nie mógł już ukryć zdenerwowania i nie wierzył przytaczanym faktom, o których wiedział z tamtej strony barykady. Łopuchin był wstrząśnięty, moim zdaniem, głównie tem, że jeśli nie bezpośrednio, to bądź co bądź i on brał udział w robocie Azefa. I wtedy, po sześciogodzinnej rozmowie, powiedziałem: Jako dyrektor departamentu, nie mógł pan nie znać tego prowokatora, jest on znany, jako „Raskin”, zdemaskowałem go ostatecznie, pozwól pan, że powiem, kto ukrywał się pod tym pseudonimem. Potów byłem wymienić Azefa, gdy nagle wzburzony Łopuchin powiedział: — Znałem Raskina nie znam, znam inżyniera, pewno Azefa...

Zrywając się z miejsca przewodniczącego, Łopatin ciężkimi krokami podszedł do Burcewa i położył mu ręce na ramieniu:

— Lwowicz, niech pan da słowo honoru, że słyszał pan to od Łopuchina! — Ale naraz odwrócił się, machnąwszy ręką. Niema co, sprawa jasna! — w oczach starego rewolucjonisty stanęły łzy.

(D. c. n.).